

## PRADZIEJE RUDAWY I OKOLICY

W poniższym opracowaniu zawarte jest omówienie materiałów archeologicznych z terenu objętego dzisiejszymi granicami administracyjnymi byłej gminy Rudawa. Opracowanie obejmuje wyłącznie źródła archeologiczne do średniowiecza włącznie, bez uwzględnienia źródeł pisanych, do bardzo zresztą nielicznych materiałów wczesnośredniowiecznych i średniowiecznych. Praca nie jest pełną monografią archeologiczną gminy Rudawa, gdyż nie zawiera kompletnego katalogu znalezisk w postaci odrębnej części materiałowej. Zwrócono głównie uwagę na znaleziska i zespoły bardziej charakterystyczne dla poszczególnych okresów i kultur archeologicznych, w miarę potrzeby omawiając je na nieco szerszym tle porównawczym. Znaleziskom niecharakterystycznym poświęcono jedynie krótkie wzmianki. Trzeba dodać, że zarówno same materiały archeologiczne, jak też wzmianki archiwalne o nich znajdują się w Muzeum w Chrzanowie i Muzeum Archeologicznym w Krakowie.

Teren gminy Rudawa położony w bezpośrednim sąsiedztwie krakowskiego ośrodka archeologicznego był stosunkowo wcześniej penetrowany przez archeologów krakowskich. Pierwsze jednak odkrycie stanowiska archeologicznego dokonane zostało na tym terenie przypadkowo przez dzierżawcę folwarku Popówka w Brzoskwini, K. Ocetkiewicza, w 1851 roku. Odkryte cmentarzysko ciałopalne kultury łużyckiej oglądane było w tym samym roku przez członków wydziału archeologicznego Towarzystwa Naukowego Krakowskiego<sup>1</sup>. W roku 1853 i w latach następnych prowadzili na cmentarzysku badania wykopaliskowe T. Żebrawski i K. Rogawski, było ono również wzmiankowane w literaturze przez J. Łepkowskiego<sup>2</sup>. Kolejne badania bardzo już wtedy zniszczonego cmentarzyska prowadzili

<sup>1</sup> A. Grabowski, *Wiadomość o wynalezionych urnach popielnych, popielnicach w okolicy Krakowa*, Biblioteka Warszawska, t. IV, 1851, s. 372—374.

<sup>2</sup> J. Łepkowski, *Przegląd zabytków przeszłości z okolic Krakowa*, Warszawa 1863, s. 47.

z ramienia Komisji Archeologicznej Akademii Umiejętności A. H. Kirkor i P. Umiński<sup>3</sup>. Było ono następnie wielokrotnie wzmiankowane m.in. przez J. Żurowskiego<sup>4</sup>, oraz szczegółowo omówione przez Z. Durczewskiego w jego syntetycznej pracy dotyczącej jednej z grup kultury łużyckiej<sup>5</sup>. W tej samej pracy Durczewski podaje opis obiektu (prawdopodobnie grobu) kultury łużyckiej odkrytego przypadkowo na terenie Rudawy przed pierwszą wojną światową<sup>6</sup>.

W roku 1936 dokonano odkrycia kości mamuta we wsi Nielepice, niestety, bez towarzystwa wyrobów świadczących o pobycie na tym miejscu człowieka. Pierwsze wyroby krzemienne zostały znalezione dopiero w roku 1952 przez M. Gedla na terenie Brzoskwini. Nowe stanowiska zawierające wyroby krzemienne zlokalizowali w Brzoskwini S. Kowalski i J. K. Kozłowski w roku 1955 i 1956, a S. Kowalski i B. Ginter w roku 1957. Stanowiska te doczekały się wzmianki w opracowaniu J. K. Kozłowskiego w zbiorowej monografii archeologicznej powiatu krakowskiego<sup>7</sup>, trzeba bowiem przypomnieć, że przez pewien czas Brzoskwinią wchodziła w obręb tego właśnie powiatu. W drugiej części tej samej monografii M. Gedl wspomina o wymienionym już cmentarzysku w Brzoskwini-Popówce<sup>8</sup>.

Szczególne nasilenie badań poszukiwawczych na interesującym nas terenie przypada na lata 1960 i 1964. Z tego okresu pochodzi znaczna ilość odkrytych stanowisk archeologicznych, zlokalizowanych w większości wsi wchodzących w skład gminy Rudawa. Badania te były prowadzone najpierw przez M. Gedla a następnie M. Gedla i B. Gintera przy udziale studentów archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego<sup>9</sup>. W roku 1965 B. Ginter przeprowadził ratownicze prace wykopaliskowe na stanowisku z końca starszej epoki kamienia w Rudawie, zaś w latach 1966—1968 systematyczne wykopaliska na stanowisku ze starszej i młodszej epoki kamienia

---

<sup>3</sup> P. Umiński, *Sprawozdanie z poszukiwań archeologicznych na cmentarzu pogańskim w Popówce*, Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej, t. III, 1879. s. 3—7.

<sup>4</sup> J. Żurowski, *Kraków i jego okolice w czasach przedhistorycznych*, Ziemia, t. VIII, 1923.

<sup>5</sup> Z. Durczewski, *Grupa górnośląsko-małopolska kultury łużyckiej w Polsce*, cz. I, Kraków 1939—1946, cz. II, Kraków 1948. s. 122—127.

<sup>6</sup> Z. Durczewski, *op. cit.*, s. 36.

<sup>7</sup> J. K. Kozłowski, *Epipaleolit i mezolit stanowisk otwartych (w:) Pradzieje powiatu krakowskiego*, cz. I, Prace Archeologiczne, z. 1, s. 74.

<sup>8</sup> M. Gedl, *Kultura łużycka (w:) Pradzieje powiatu krakowskiego*, cz. I: Prace Archeologiczne, z. 2, 1961, s. 52.

<sup>9</sup> M. Gedl, *Wyniki badań zwiadowczych w powiecie chrzanowskim*, Sprawozdania Archeologiczne, t. XVI, 1964, s. 359—363; tenże, *Badania poszukiwawcze w powiecie chrzanowskim w 1964 roku*, Sprawozdania Archeologiczne, t. XVIII, 1966, s. 397—402.

w Brzoskwini prowadzili B. Ginter i M. Grabowska<sup>10</sup>. Wyniki tych prac, zwłaszcza zaś penetracji poszukiwawczych, posłużyły do przygotowania monografii archeologicznej powiatu chrzanowskiego autorstwa M. Gedla i B. Gintera, wydanej w 1968 roku<sup>11</sup>. Część stanowisk z terenu objętego granicami gminy Rudawa była również wzmiankowana w wielotematycznej monografii ziemi chrzanowskiej i Jaworzna w artykułach M. Cabalskiej, M. Gedla, R. Jamki i J. K. Kozłowskiego<sup>12</sup>.

Ponowne, zakrojone na wielką skalę, badania wykopaliskowe przeprowadzono na terenie Brzoskwini w latach 1974—1978, w rejonie zwanym Krzemionki, na kulminacji Garbu Tenczyńskiego. Pracami badawczymi prowadzonymi w związku z budową autostrady Kraków-Gliwice kierował B. Ginter, obok którego w pracach terenowych brali udział: J. Burdukiewicz, A. Dagnan-Ginter, B. Drobniewicz, J. K. Kozłowski i K. Sobczyk<sup>13</sup>. W roku 1977 J. K. Kozłowski i B. Ginter wraz z B. Drobniewicz rozkopali niewielką jaskinię bez nazwy w Zalasie, uzyskując materiały archeologiczne z końca starszej epoki kamienia, a także liczne dane pozwalające na rekonstrukcję klimatu panującego w tym okresie<sup>14</sup>.

Jak widać z tej pokrótce przedstawionej historii badań archeologicznych, znaczna większość stanowisk została odkryta w trakcie badań systematycznych, bądź poszukiwawczo-zwiadowczych, bądź wykopaliskowych. Dzięki temu udało się uniknąć zniszczenia obiektów archeologicznych przez przypadkowych znalazców. Los ten dotknął jedynie cmentarzysko w Brzoskwini-Popówce, nieumiejętnie rozkopywane w drugiej połowie ubiegłego stulecia. Mimo dobrego obecnie stanu przebadania powierzchniowego nie jest rzeczą wykluczoną, że teren gminy Rudawa dostarczy jeszcze w przyszłości nowych, nieznanych dotąd stanowisk archeologicznych. Obok ewentualnych nowych systematycznych penetracji, pomnożenie liczby stanowisk może być także dziełem miejscowych miłośników prehistorii, działających zawsze we współpracy i pod kierunkiem profesjonalnych archeologów.

Najstarsze zabytki odkryte na obszarze gminy Rudawa, świadczące w sposób pewny o osadnictwie człowieka prehistorycznego na tym terenie, można związać z końcowym okresem starszej epoki kamienia, zwanej pa-

---

<sup>10</sup> B. Ginter, *Archeologiczne badania wykopaliskowe w Brzoskwini, pow Chrzanów, w latach 1966 i 1967*, Sprawozdania Archeologiczne, t. XXI, s. 19—20.

<sup>11</sup> M. Gedl, B. Ginter, *Pradzieje powiatu chrzanowskiego i miasta Jaworzna*, Prace Archeologiczne, z. 9, 1968, s. 11—84.

<sup>12</sup> *Ziemia chrzanowska i Jaworzno, Monografia*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1969.

<sup>13</sup> A. Dagnan-Ginter, B. Drobniewicz, B. Ginter, K. Sobczyk, *Brzoskwini-Krzemionki (The Group of Palaeolithic Sites)*, Recherches Archeologiques de 1975, Kraków 1976, s. 5—10.

<sup>14</sup> B. Ginter, J. Kozłowski, *Zalas District de Cracovie, abri I*, Recherches Archeologiques de 1977, Kraków 1978, s. 7—8.

leolitem. Ślady osadnictwa schyłkowopaleolitycznego pochodzą z trzech miejscowości: Brzoskwini, Młynki i Rudawy. Jak dotąd nie odkryto za- bytków ze starszych okresów paleolitu to znaczy paleolitu dolnego, środ- kowego i górnego. Znane jest wprawdzie znalezisko kości mamuta ze wsi Nielepipe, odkryte w części zwanej Doły, bez wątplenia starszych niż paleolit schyłkowy, lecz kości te wystąpiły bez żadnych wyrobów wyko- nanych ręką człowieka. Nie można ich więc łączyć z zabiciem zwierzęcia przez grupę łowców paleolitycznych lecz raczej z naturalną śmiercią ma- muta.

Stanowisko z Brzoskwini, rozkopywane w latach 1966—68, położone jest w odległości około kilometra od grupy zabudowań zwanych Krzemień. Nazwa pochodzi najpewniej od licznych fragmentów krzemieni występu- jących na okolicznych polach i w lesie należącym już do nadleśnictwa Krzeszowice. Krzemienie te zalegały pierwotnie w skałach wapiennych usytuowanych bardzo płytko pod powierzchnią obecnego gruntu, a często jako ostańce widoczne na jego powierzchni. Kawałki krzemieni lepszej jakości były poszukiwanym surowcem do wyrobu narzędzi. Ponieważ naj- lepsze jakościowo konkracje krzemienne występują albo w obrębie skał wapiennych, albo w ich bezpośrednim sąsiedztwie, gdzie nie były nara- żone na gwałtowne zmiany temperatury ani inne czynniki powodujące ich uszkodzenie, już człowiek paleolityczny nauczył się takie konkracje wydobywać, rozkopując górne warstwy ziemi. Stosunkowo rzadko jeszcze w paleolicie stosowanym sposobem było zakładanie wąskich i głębokich szybów wydobywczych. Znacznie częściej dokonywano rozgrzebywania górnych partii ziemi zalegającej nad poziomem krzemienionośnym. Naj- pewniej taki właśnie sposób wydobywczy stosowany był w przypadku sta- nowiska w Brzoskwini.

W trakcie badań wykopaliskowych wykonano dwa niewielkie wyko- py stykające się wierzchołkami, docierając na części ich powierzchni do dna skalnego, na głębokości od powyżej jednego do prawie dwóch metrów od współczesnej powierzchni gruntu. W wykopach odkryto kilka tysięcy wyrobów krzemiennych i dużą ilość nie obrabianych krzemiennych kon- krecji. Wśród wyrobów sporą grupę stanowiły okazy o bardzo nieznaczej, zaczątkowej obróbce, odrzucone po pierwszych próbach sprawdza- jących ich jakość. Dość liczne są także rdzenie krzemienne, najczęściej zaczątkowe (w początkowych fazach eksploatacji), wystąpiły również rdzenie w stanie zaawansowanej eksploatacji, oraz okazy szczałkowe. Wśród rdzeni przeważają formy nieregularne, o kilku tylko intencjonal- nych odbiciach, zaś okazy regularne stanowią znikomy procent wszystkich rdzeni. Są to zarówno krępe i smukłe rdzenie z których oddzielano od- łupki i wióry, jak też smukłe rdzenie dwupiętowe, które eksploatowano, oddzielając regularne wióry na przemian od dwóch pięć usytuowanych naprzeciw siebie. Największą pod względem liczebności grupą wyrobów

są odłupki pochodzące z różnych faz obróbki rdzeni. Bardzo liczne są zwłaszcza odłupki oddzielane w trakcie wstępnej obróbki konkrecji krzemiennych. Odłupki takie posiadają na stronie górnej ślady tzw. kory pokrywającej powierzchnie konkrecji krzemiennych lub też w całości pokryte są na stronie górnej korą. Odłupki bez kory, oddzielane podczas zaawansowanej obróbki konkrecji poprzedzającej bezpośrednio eksploatację rdzeni, częściowo związane także z naprawą rdzeni — są znacznie mniej liczne.

Stosunkowo bardzo niewielki jest udział wiórów w materiałach z wykopów w Brzoskwini. Trzeba dodać, że brak tutaj regularnych wiórów doborowych, zaś prawie wszystkie okazy noszą na stronie górnej ślady kory. Występują również wióry związane z zabiegami formowania i napraw rdzeni. To ubóstwo bardziej regularnych wiórów, które były niewątpliwie głównym celem eksploatacji rdzeni świadczy o wyniesieniu ich poza obręb omawianego stanowiska. Wióry te służyły następnie do produkcji narzędzi na innych stanowiskach, położonych częściowo w pobliżu, częściowo zapewne dosyć odległych.

Na stanowisku w Brzoskwini odkryto również narzędzia krzemienne, posiadają one jednak dość specyficzny charakter. Są to narzędzia nieregularne, masywne, wykonane na grubych, prawie zawsze odpadkowych odłupkach i często także płaskich, niestarannie obrabianych konkrecjach. Wśród kilkudziesięciu takich narzędzi przeważają okazy obrabiane na obu stronach płaskimi odbiciami, narzędzia dłutowate o uformowanej jednej krawędzi tnącej, narzędzia z wnękami i pojedyncze okazy narzędzi zwanych prasiekierami lub ciosakami (ryc. 1;1). Narzędzia te służyły częściowo do rozgrzebywania gliny i zwietrzałych fragmentów skał w celu wyszukiwania odpowiednich konkrecji krzemiennych podatnych do obróbki, częściowo zaś do obrabiania surowców organicznych takich jak drzewo lub kość. Były one produkowane na potrzeby doraźne, często zapewne do jednorazowego użytku, w odróżnieniu od narzędzi typowych dla stanowisk mieszkalnych (osad lub skupisk osadniczych), gdzie wykorzystywane były wielokrotnie i prawdopodobnie często przenoszone wraz z resztą dobytku w miarę osiedlania się na innych, nowych terenach. Na uwagę zasługuje całkowity brak na stanowisku w Brzoskwini takich właśnie narzędzi charakterystycznych dla osad mieszkalnych.

W sumie, na podstawie wszystkich wyżej wymienionych cech inwentarza krzemienno-geologicznego z wykopów w Brzoskwini, należy interpretować odkryte tam stanowisko jako pracownię krzemieniarską. Pracownia ta, wykorzystująca miejscowe złoża krzemieni założona została na miejscu wydobywania konkrecji krzemiennych lub w jego bezpośrednim sąsiedztwie. Możemy ją zatem zaliczyć do typu pracowni nakopalnianych. Brak wprawdzie bezpośrednich dowodów wydobywania na miejscu krzemieni, w postaci śladów szybu wydobywczego lub rozgrzebiska, można to jednak

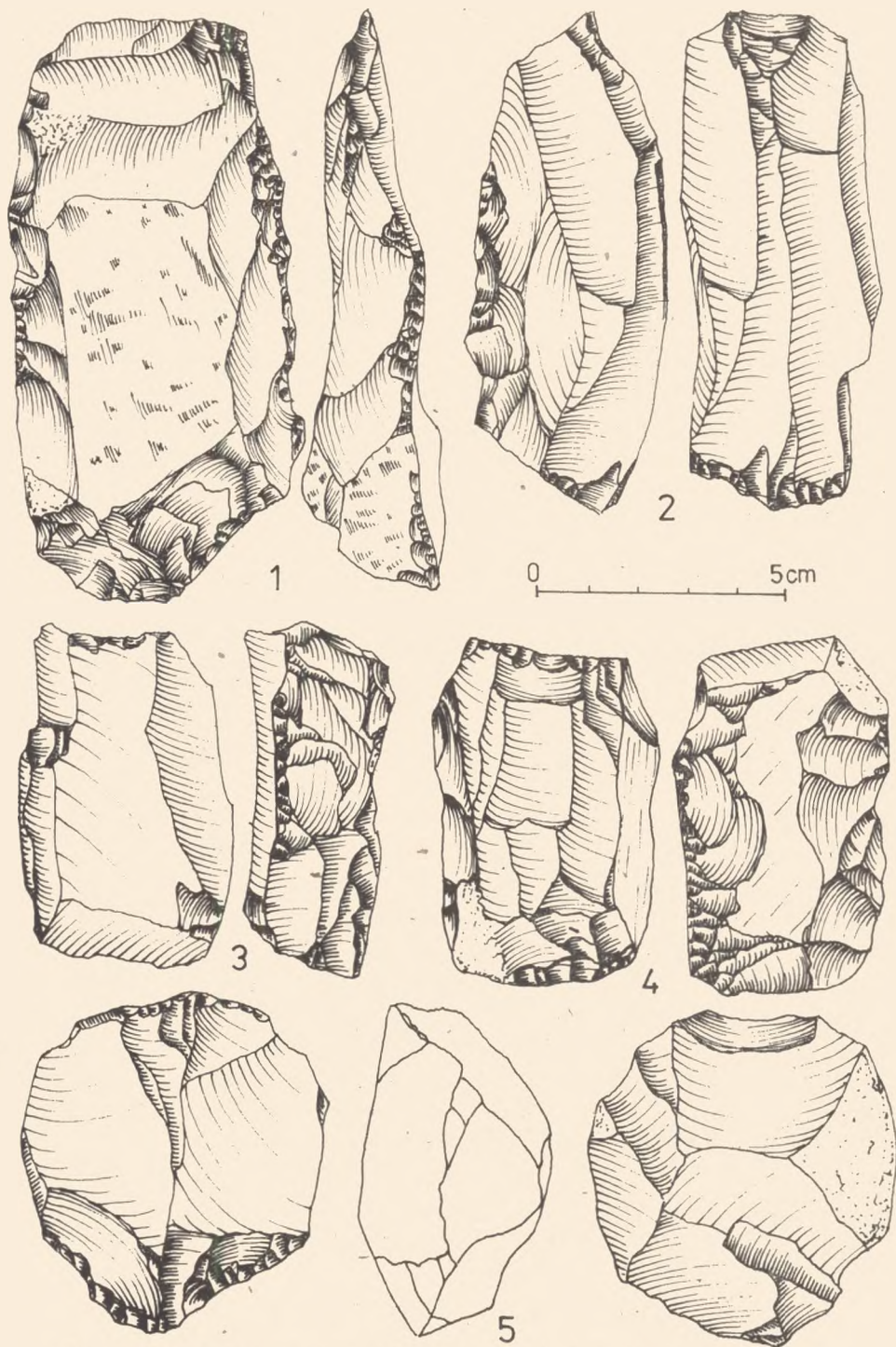


częściowo przynajmniej wytłumaczyć stosunkowo bardzo niewielkimi rozmiarami wykopów. O nakopalnianym charakterze omawianej pracowni świadczy wiele cech inwentarza, w tym: obecność licznych konkrecji nieobrabianych i ze śladami bardzo początkowej obróbki, duża przewaga początkowych form rdzeni i tzw. obłupni (to znaczy obrobionych konkrecji nie będących jeszcze rdzeniami i stanowiących półprodukty rdzeni) nad rdzeniami już eksploatowanymi, bardzo duży udział odłupków z początkowych faz obróbki, w dużym stopniu pokrytych korą typową dla krzemieni wydobywanych na miejscu, minimalny udział wiórów stanowiących efekt eksploatacji rdzeni, niewielka ilość odpadków naprawczych, wreszcie obecność narzędzi typowych dla stanowisk nakopalnianych. Na podstawie charakteru materiałów można sądzić, że produktami uzyskiwanymi w pracowni były z jednej strony obłupnie i być może rdzenie, z drugiej zaś, choć w o wiele mniejszym stopniu wióry. Taki rodzaj pracowni krzemieniarskich, w których produkowano jednocześnie obłupnie, rdzenie i wióry jest najbardziej powszechny w schyłkowym paleolicie.

Oprócz inwentarza krzemienego odkrytego w wykopie, z terenu Brzoskwini pochodzą inne jeszcze materiały krzemienne o charakterze schyłkowopaleolitycznym. Były one znajdowane w trakcie badań powierzchniowych, głównie w pobliżu zabudowań zwanych Krzemień (lub Krzemyk) i wzdłuż skraju lasu nadleśnictwa Krzeszowice. Wyroby schyłkowopaleolityczne, ograniczone do kilku lub kilkunastu rdzeni dwupiętowych i wiórów oddzielonych z takich rdzeni towarzyszą bardzo liczny materiał krzemieniem neolitycznym. Znajdowane były częściowo na polach uprawnych, a także w dużym stopniu, zwłaszcza rdzenie, wśród kamieni i nie obrabianych krzemieni na przyzmach poza granicami pól, gdzie gromadzono większe okruchy skalne wyrzucane z pól na miedze. Takie przyzmy, gdzie hałdowano grubszy materiał kamienny, są bardzo liczne w tej części Brzoskwini, dostarczając sporej ilości zabytków archeologicznych.

Ujemną stroną zabytków znajdujących w takich warunkach jest fakt ich wielokrotnego przemieszczania i brak możliwości ich dokładniejszej pierwotnej lokalizacji. W wielu wypadkach występują w przemieszczaniu materiały różnowiekowe, odpowiadające różnym okresom i kulturom archeologicznym, stąd ich wartość naukowa jest znacznie pomniejszona. Ważne jest jednak, że wyznaczają one, wprawdzie niezbyt precyzyjnie, zasięg występowania wyrobów z poszczególnych okresów czy kultur. Na tej podstawie możemy sądzić, że zasięg wyrobów schyłkowopaleolitycznych był bardzo szeroki, co potwierdzają również wyrwykowe, niewielkie badania sondażowe na skraju i w głębi lasu nadleśnictwa Krzeszowice.

W trakcie badań prowadzonych w latach siedemdziesiątych odkryto na terenie Brzoskwini w rejonie zwanym Krzemionki ślady kopalni krzemienia zlokalizowanej w szczytowej partii Garbu Tenczyńskiego, w miej-



Ryc. 1. Brzozkwinia — st. 2 i 5; 1 — ciosak, 2—5 — rdzenie krzemienne

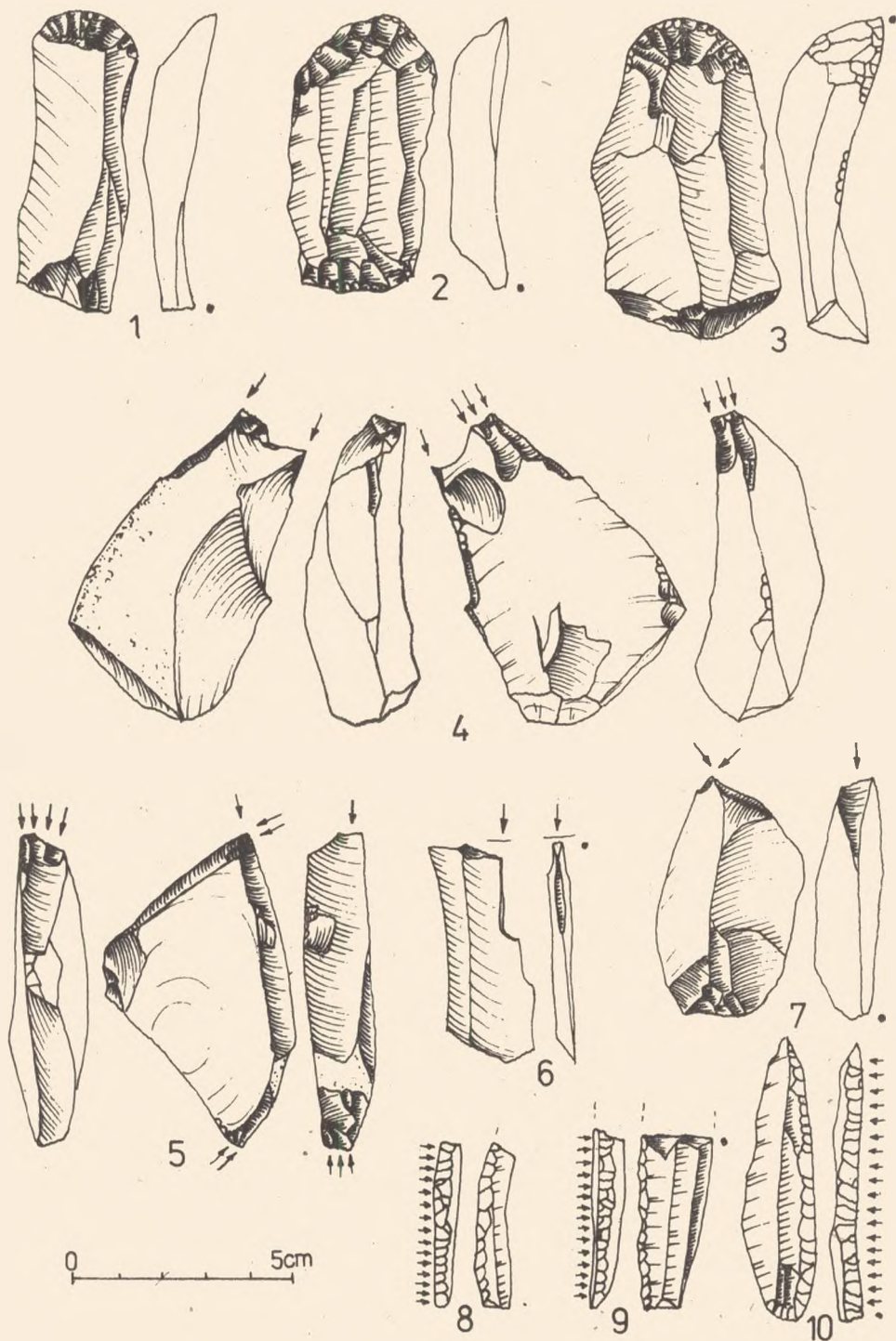
scu, gdzie wapienie górnourajskie zalegały stosunkowo najpłycej pod współczesną powierzchnią terenu. Bezpośrednio pod cienką warstwą współczesnej gleby występowały gliny detrytyczne z bardzo dużą ilością konkretacji krzemiennych i okruchami wapieni. Gliny te zawierały niewielką domieszkę piasku i podścielone były rumoszem skalnym przechodzącym w litą skałę, miejscami mocno skrasowiałą. Teren kopalni pokryty był licznymi nieckowatymi zagłębieniami i płytkimi jamami wydobywczymi o głębokości dochodzącej do około półtora metra. Jamy wydobywcze zawierały odpadki pochodzące głównie ze wstępnych faz obróbki rdzeni i obłupni, z przewagą odłupków całkowicie i częściowo pokrytych korą. Stosunkowo liczne są obłupnie, przeważnie zaczątkowe; znacznie mniej liczne rdzenie odłupkowe i wiórowe jedno- i dwupiętowe. Bardzo nieliczne są wióry na ogół nieregularne, częściowo pokryte korą. Wyroby te świadczą o dokonywaniu na terenie kopalni wstępnej obróbki konkretacji krzemiennych i formowaniu obłupni, a także w znacznie mniejszym stopniu rdzeni krzemiennych. Teren kopalni nie był obiektem systematycznych badań wykopaliskowych. Ślady kopalnictwa krzemieni znane są częściowo z naturalnych odkrywek, częściowo zaś z obserwacji wykopów pod fundamenty budynków mieszkalnych i gospodarczych.

Kilkusezonowe badania wykopaliskowe objęły obszary położone w bliskim sąsiedztwie kopalni, na południowych stokach Garbu Tenczyńskiego. Badaniami objęto teren bezpośrednio zagrożony pracami ziemnymi związanymi z budową autostrady i na jej bezpośrednim zapleczu. Przebadano częściowo dwa rejony oznaczone jako stanowiska 5 i 6, oraz 7 w Brzaskwini. Wykonano cztery duże, szerokoprzestrzenne wykopy i kilkanaście niewielkich wykopów sondażowych. Efektem tych prac było wyeksplorowanie licznych i bogatych schyłkowopaleolitycznych pracowni krzemieniarskich, które dostarczyły łącznie kilkudziesięciu tysięcy wyrobów krzemiennych, zalegających w dość skomplikowanej sytuacji stratygraficznej.

Pod współczesną glebą orną występowała warstwa koluwium lessowego, podścielona glebą kopalną wypełniającą naturalne zagłębienia terenu. Poniżej zalegał poziom iluwialny starszej gleby plejstocenijskiej, pod którym natrafiono na kilkumetrowej miąższości warstwę lessu z poziomem niebieskawych mułków w jej dolnej części. Warstwa lessu z zalegającym nad nim iluwium rozcięta była klinami mrozowymi sięgającymi do głębokości około 4 metrów. W rzucie poziomym tworzyły one poligony o bokach dochodzących do 20 metrów długości. Struktury te są efektem tzw. kontrakcji termicznej — zjawiska zachodzącego w poziomie wiecznej zmarzliny w warunkach klimatu arktycznego strefy peryglacjalnej, na dalekim przedpolu lodolodu.

Niewielka część materiałów schyłkowopaleolitycznych zalegała w stropowej części lessu, natomiast większość w wyniku wytapiania się lodu stanowiącego pierwotne wypełnisko klinów mrozowych spelzła do ich





Ryc. 2. Brzozkwinia — st. 5 i 7; 1—10 — narzędzia krzemienne

wnętrza, występując obecnie najczęściej w postaci zwartych pakietów o charakterystycznych pionowych układach.

Wśród wyrobów wystąpiły nieliczne obłupnie ze śladami starannej obróbki. Nieco liczniejsze są rdzenie: przeważnie wiórowe jednopiętowe i dwupiętowe (ryc. 1;2—4), zaczątkowe jak i niemal całkowicie wyeksploatowane. Pojedynczo reprezentowane są także rdzenie odłupkowe (ryc. 1;5). Odłupki przeważają zdecydowanie nad pozostałymi grupami wyrobów krzemiennych. Mniejszy jest jednak udział odłupków w całości lub w części pokrytych korą, jak w wypadku stanowiska w Brzoskwini-Krzemieniu, zwiększa się natomiast udział odłupków bez kory. Może to sugerować użytkowanie konkrekcji krzemiennych częściowo już obrabianych na terenie kopalni. Spory jest udział wiórów oddzielanych zarówno z rdzeni jednopiętowych jak i dwupiętowych. Brak jednak okazów najbardziej regularnych, najlepiej nadających się do produkcji narzędzi. Narzędzia wystąpiły w znikomej ilości, w tym zarówno formy charakterystyczne dla stanowisk mieszkalnych (domowych) takie jak drapacze (ryc. 2;1—3), rylice (ryc. 2;4—7) i tyłczaki (ryc. 2;8—10), jak i pojedyncze okazy tzw. narzędzi nakopalnianych. Wszystkie te elementy pozwalają na zaliczenie inwentarzy z Brzoskwini-Krzemionek do pracowni przykopalnianych, w których uzyskiwano głównie regularne, doborowe wióry krzemienne wynoszone następnie poza teren pracowni, a także być może gotowe do dalszej eksploatacji rdzenie. Analiza techniczna rdzeni i typologiczna narzędzi krzemiennych wskazuje na możliwość powiązania omawianych pracowni z tak zwanym technokompleksem magdaleńskim, obejmującym w starszej fazie schyłkowego paleolitu duże obszary Europy zachodniej i środkowej. Zwraca przy tym uwagę użytkowanie, obok dominującego krzemienia jurajskiego podkrakowskiego także innych rodzajów surowców, w tym krzemienia zwanego czekoladowym, oraz zakarpackich radiolarytów.

Nie uzyskano jak dotąd możliwości bezpośredniego datowania kompleksu wydobywczo-przetwórczego z Brzoskwini. Pewnych pośrednich możliwości w tym względzie dostarczyły badania niewielkiej jaskini w Zalasie, oddalonej o kilkaset metrów na zachód od stanowisk brzoskwieńskich. W warstwach piasków wypełniających tę jaskinię odkryto inwentarze krzemienne bardzo silnie nawiązujące do materiałów z Brzoskwini, również o charakterze pracownianym. Analiza szczątków fauny towarzyszących wyrobom krzemiennym skłania do przypuszczenia, że panował w tym czasie klimat chłodny, subarktyczny. Data zaś radiowęglowa uzyskana dla warstwy zalegającej powyżej poziomu z zabytkami wynosi  $9550 \pm 400$  lat p.n.e. W tej sytuacji materiały z Brzoskwini i Zalasu można datować na okres XIII—XI tys. p.n.e.

Kolejnym obok kompleksu stanowisk w Brzoskwini i Zalasie bardzo interesującym obiektem jest stanowisko 3. w Rudawie. Usytuowane na

nieznacznie rysującym się wzniesieniu piaszczystym otoczonym podmokłym obniżeniem, dostarczyło w trakcie wstępnych, ratowniczych badań wykopaliskowych ponad dwa tysiące wyrobów krzemiennych, głównie wieku schyłkowopaleolitycznego. Stanowisko było w znacznym stopniu zniszczone przez wybieranie piasku i badania ograniczyły się głównie do odczyszczenia i wyrównania krawędzi terenu nie uszkodzonego. Drugi, bardzo niewielki wykop założono na szczątkowo zachowanej, ocalałej partii terenu w obrębie piaskowni.

Odkryto tu ponad dwadzieścia rdzeni w większości dwupiętowych, ze śladami oddzielania smukłych, regularnych wiórów. Mniejszą grupę stanowią jednopiętowe rdzenie także wiórowe. Tylko nieliczne służyły do otrzymywania zarówno wiórów jak i odłupków. Rdzenie porzucano przeważnie w trakcie zaawansowanej eksploatacji (ryc. 3;1—2), częste również są rdzenie szczątkowe, w końcowej fazie eksploatacji, gdy już dalsze oddzielanie wiórów lub odłupków było niemożliwe. Tylko jeden okaz zaliczyć można do oblupni. Zarówno jego kształt i proporcje jak i charakter obróbki wskazują, że chciano uzyskać z niego rdzeń dwupiętowy.

Odłupki stanowią najliczniejszą grupę wyrobów, lecz nie posiadają tak zdecydowanej przewagi nad innymi wyrobami jak na stanowisku w Brzoskwini. Znacznie mniej jest odłupków w całości lub części pokrytych korą, pochodzących ze wstępnej obróbki konkrecji. Równie liczne są odłupki bez kory, z zaawansowanych faz formowania rdzeni. Wióry, mniej liczne niż odłupki, mają jednak dość spory udział w inwentarzu stanowiska 3. w Rudawie. Częste są formy regularne, lub dość regularne, nadające się do uformowania z nich narzędzi. Stosunki ilościowe odłupków i wiórów przedstawiają się w ten sposób, że na ponad tysiąc fragmentów obu tych grup przypada ponad 700 całych odłupków i około 250 całych wiórów.

Narzędzia, których odkryto około dwadzieścia wykazują dość duże zróżnicowanie. Najbardziej charakterystycznymi są dwa groty strzał, zwane liściakami od kształtu, zbliżonego do liścia wierzby. Obydwa liściaki posiadają wyodrębnione trzonki o dokładnie uformowanych krawędziach; trzonek jednego z nich nosi ponadto ślady nieznacznego formowania na stronie dolnej (ryc. 3;3—4). Wykonanie owych trzoneków, niekiedy bardzo precyzyjnie obrabianych, miało na celu łatwiejsze i dokładniejsze połączenie grotów strzał z ich drzewcami. Ostre i przenikliwe wierzchołki obu liściaków z Rudawy nie posiadają dodatkowego formowania, widocznego na wielu podobnych narzędziach z innych stanowisk.

Kolejnymi narzędziami są cztery drapacze, w tym dwa wykonane na bardzo regularnych, ułamanych wiórach (ryc. 3;5,7), jeden na niezbyt regularnym wiórze pokrytym korą i jeden na odłupku (ryc. 3;6). Drapacze są bardzo często występującym rodzajem narzędzi we wszystkich kul-

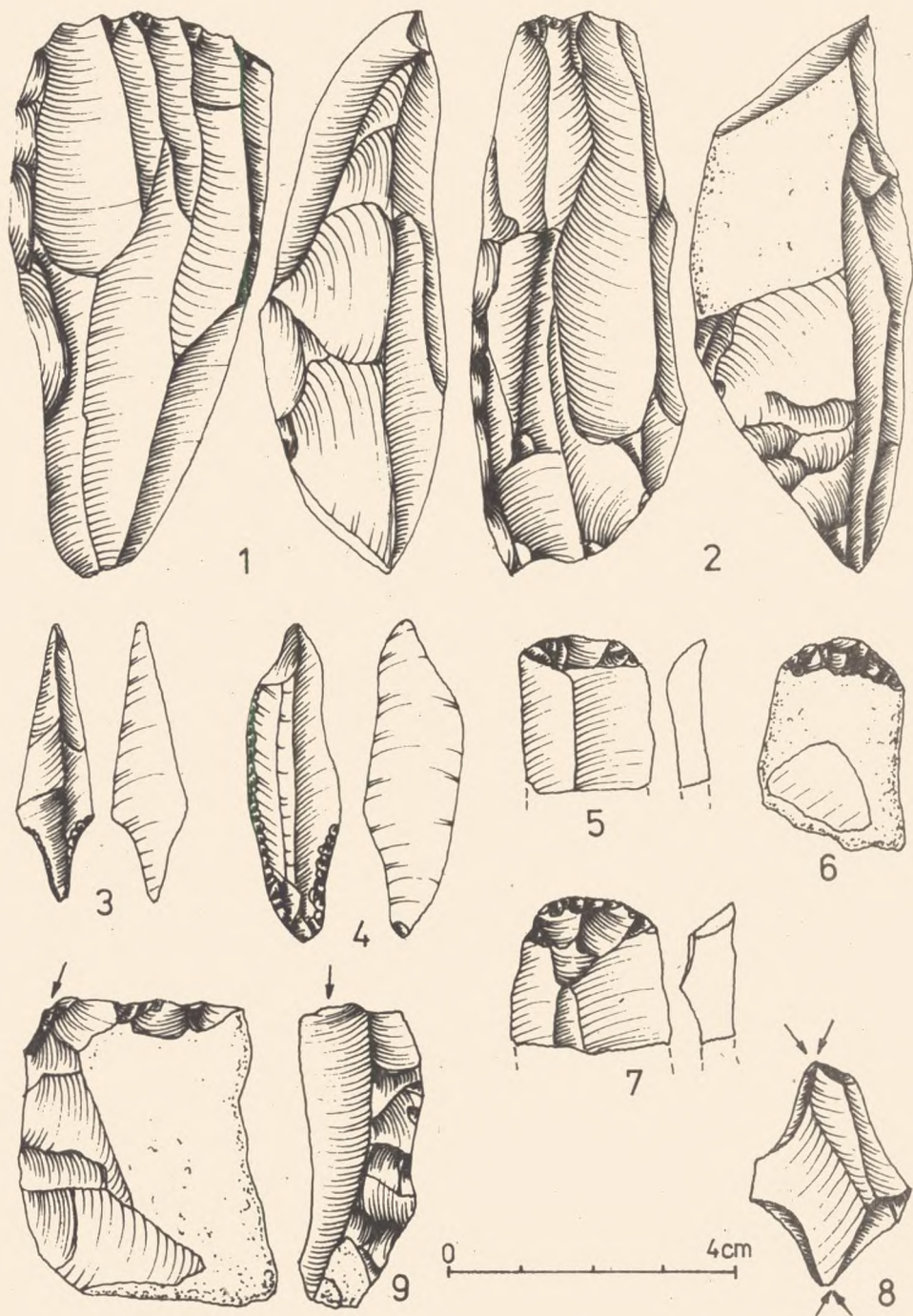
turach schyłkowego paleolitu, zwłaszcza w jego młodszej fazie, do której trzeba zaliczyć stanowisko w Rudawie. Towarzyszy im kilka rylców, przeważnie niezbyt regularnych, wykonanych na wiórach i odłupkach (ryc. 3;8). Charakterystyczny jest zwłaszcza jeden masywny rylec na odłupku częściowo pokrytym korą (ryc. 3;9). Kilka dalszych narzędzi — to wióry i odłupki ze śladami retuszu, oraz trzy narzędzia nawiązujące do form znanych ze stanowisk pracownianych. Te ostatnie, obok szeregu innych cech wskazują na charakter stanowiska 3. z Rudawy. Stanowisko to jest zapewne pracownią krzemieniarską, lecz o innym charakterze niż pracownia z Brzoskwini.

Rdzenie, których jest w materiale z Rudawy więcej niż narzędzi, reprezentowane są prawie wyłącznie przez okazy porzucone w trakcie eksploatacji. O intensywnym wykorzystywaniu rdzeni świadczy także stosunkowo duża liczba wiórów i odpadków powstałych w trakcie naprawy rdzeni. Niezbyt duża ilość odłupków pokrytych korą może wskazywać, że wstępna obróbka konkracji krzemiennych używanych na stanowisku dokonywana była na innym miejscu i na stanowisko przynoszono gotowe obłupnie. Po oddzieleniu z rdzeni wiórów i odłupków, przy czym te ostatnie były najczęściej tylko odpadkami, produkowano na miejscu narzędzia w znacznej większości typowe dla stanowisk mieszkalnych, przy niewielkim tylko udziale narzędzi o charakterze pracownianym. Taki rodzaj pracowni określamy mianem pracowni przydomowych.

W pracowni z Rudawy wykorzystywano głównie surowiec krzemienno pochodzący z pobliskich terenów, być może częściowo również z punktów wydobywczych w Brzoskwini. Surowca mogły dostarczać także inne stanowiska wydobywcze zlokalizowane zarówno w rejonie Grzbietu Tenczyńskiego jak i na południowej krawędzi właściwej płyty Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej. Tereny te obfitują w złoża krzemieni, pierwotnie występujących w skałach wapiennych wieku jurajskiego, potem zaś, w wyniku procesów krasowych, zalegających w zwietrzelinie skalnej i glinie krasowej, skąd były wydobywane przez naszych prahistorycznych przodków. Spora ilość konkracji krzemiennych, wyerodowanych ze swego pierwotnego złoża przez liczne potoki spływające z płyty jurajskiej właściwej Wyżyny, a także z Grzbietu Tenczyńskiego, zalega w utworach aluwialnych doliny Rudawy i jej dopływów. Na uwagę zasługuje odkrycie w Rudawie obok krzemieni miejscowych, wyrobów z krzemienia zwanego czekoladowym, pochodzącego z północnego obrzeżenia Gór Świętokrzyskich. Krzemień ten, o doskonałych właściwościach czyniących z niego jeden z najlepszych surowców do produkcji narzędzi, był w schyłkowym paleolicie bardzo popularnym surowcem i użytkowany był na terenach odległych nieraz o kilkaset kilometrów od miejsc jego występowania i wydobywania.

Obok pokrótce omówionych stanowisk w Brzoskwini i Rudawie, do





Ryc. 3. Rudawa — st. 3; 1—2 — rdzenie krzémienne, 3—9 — narzędzia

schyłkowej fazy starszej epoki kamienia można zaliczyć dwa inne stanowiska odkryte na terenie wsi Młynka i oznaczone numerami 2. i 4. Na stanowisku 4. znaleziono odłupki, które z pewnym tylko prawdopodobieństwem możemy uważać za schyłkowopaleolityczne. Na stanowisku 2. obok odłupków i wiórów wystąpił typowy dla schyłkowego paleolitu dwupiętrowy rdzeń wiórowy i tzw. zatępiec będący odpadkiem oddzielnym we wstępnej fazie eksploatacji rdzenia. Obydwa stanowiska znane są wyłącznie z badań powierzchniowych, brak więc możliwości bliższego określenia ich charakteru, na podstawie nielicznych odkrytych materiałów. Być może stanowisko 2. jest również śladem pracowni krzemieniarskiej.

Wspomniane stanowiska schyłkowopaleolityczne odkryte na obszarze gminy Rudawa należą do kultury mazowszańskiej zwanej także świderską. Świadczą o tym zarówno narzędzia, zwłaszcza liściaki pochodzące ze stan. 3. w Rudawie, jak i typowe rdzenie dwupiętrowe wiórowe występujące także na pozostałych stanowiskach. Nawiązują one do stanowisk kultury mazowszańskiej, znanych zarówno z terenu b. powiatu chrzanowskiego, takich jak Jankowice czy Kwaczała, jak też z sąsiedniego b. powiatu krakowskiego, m.in. Czernichów, Rączna i Ściejowice, zaś z nieco dalszych — Kraków-Borek Fałęcki i Kraków-Kobierzyn. Stanowiska te, położone są na południowych peryferiach zwartego zasięgu osadnictwa kultury świderskiej datowanej na IX tys. p.n.e. Być może stanowią one odrębną grupę tej kultury, zlokalizowaną w zachodniej części Małopolski.

Znacznie bardziej ubogie są ślady osadnictwa ze środkowej epoki kamienia, zwanej mezolitem. Tylko trzy stanowiska możemy zaliczyć do tego okresu, przy czym w jednym wypadku jest to niezbyt pewne. Położone są w bliskim sąsiedztwie, na terenie Rudawy i Pisar. W Pisarach na stanowisku 2. znaleziono niewielki rdzeń krzemienisty typu mezolitycznego, niewielki drapacz, wióry i odłupki, zaś na stan. 3. jedno narzędzie nawiązujące do znanych z mezolitu tzw. transzetów. Nieco więcej materiałów dostarczyło stan. 3. w Rudawie, na którym obok omówionych już znalezisk schyłkowopaleolitycznych odkryto niewielki zespół wyrobów ze środkowej epoki kamienia.

W skład inwentarza mezolitycznego wchodzi kilka rdzeni z przewagą jednopiętrowych, pojedyncze, drobne wiórki i ewentualnie odłupki, dwa narzędzia i kilka odpadków z produkcji narzędzi. Obydwa narzędzia, bardzo niewielkich rozmiarów, zaliczyć można do tzw. zbrojników, stanowiących wkładki krzemienne ostrzy lub harpunów wykonywanych z surowców organicznych, głównie kości lub rogu. Są to wiórki z jedną krawędzią załuskaną (zaretuszowaną) na całej długości, zwane tylczakami typu Stawinoga, od nazwy miejscowości na terenie Mazowsza. Ten rodzaj zbrojników charakterystyczny jest najbardziej dla tzw. kultury komornickiej, znanej z naszych terenów głównie ze starszej fazy mezolitu. Na

stanowiskach tej kultury występują również charakterystyczne odpadki powstałe podczas produkcji niektórych typów zbrojników (m.in. tylczaków Stawinoga), które w kilku egzemplarzach wystąpiły w Rudawie. Specyficzna technika formowania zbrojników nosi nazwę techniki rylcowczej, zaś odpadki nazywane są rylcowcami. Okazy z Rudawy charakteryzują się dosyć sporymi rozmiarami. Trzeba dodać, że jeden ze zbrojników z Rudawy jest zachowany fragmentarycznie i niewykluczone, że jest to fragment nie tylczaka, lecz trójkąta.

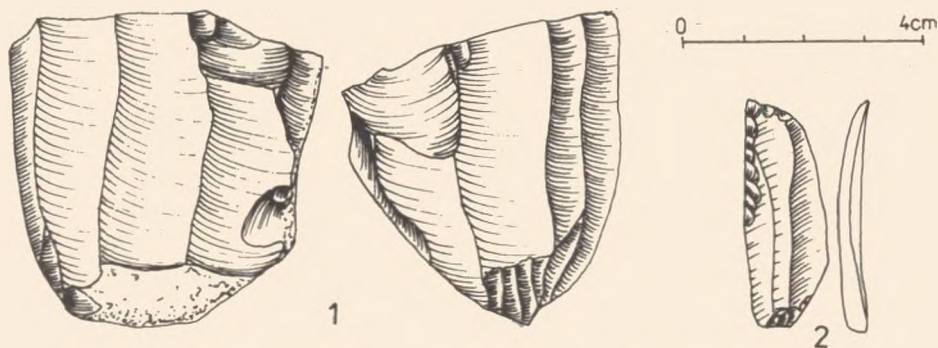
Osadnictwo mezolityczne jest stosunkowo bardzo słabo reprezentowane na pozostałym terenie b. powiatu chrzanowskiego. Do kultury komornickiej można zaliczyć pojedyncze narzędzia odkryte w Kwaczale i Jankowicach, a mezolityczne rdzenie i nieliczne narzędzia o nieokreślonym charakterze kulturowym pochodzą z kilku jeszcze innych stanowisk. Wszystkie stanowiska mezolityczne są bardzo ubogie w wyroby krzemienne. Odmierna sytuacja zarysowuje się na terenie b. powiatu krakowskiego, gdzie tylko w części zachodniej zlokalizowano kilka stanowisk, niekiedy z bardzo licznymi materiałami. Do takich należą m.in. wymieniane już Ściejowice, Rączna i Czernichów a także Przeginia. Na prawie wszystkich stanowiskach reprezentowana jest kultura komornicka, często w pomieszaniu z innymi kulturami.

Znacznie bardziej liczne są na terenie Rudawy i okolicy stanowiska z młodszej epoki kamienia — neolitu, znane z Brzezinki, Brzoskwini, Niegoszowic, Nawojowej Góry, Pisar i Rudawy. Przeważają stanowiska nieokreślone pod względem kulturowym, zawierające materiały prawie wyłącznie krzemienne, występujące w kilku kulturach, lub powszechne dla całego prawie neolitu.

Wyjątkiem jest tu stan. 1. w Niegoszowicach, gdzie obok licznych wyrobów krzemienych odkryto fragment naczynia, najpewniej kultury ceramiki wstęgowej rytej. Skorupa barwy siwej, o gładkiej powierzchni wykonana jest z tłustej, pozbawionej domieszki gliny. Wśród licznych materiałów krzemienych, obok odłupków i wiórów można wyróżnić spory rdzeń jednopiętowy wiórowy (ryc. 4;1), mały rdzeń wiórowo-odłupkowy, oraz regularny sierpak z wyraźnym wyświeceniem na wierzchołku (ryc. 4; 2), a także fragment retuszowanego wióra w typie wiórowca. Na uwagę zasługuje odkrycie sierpaka, stanowiącego wkładkę jednego z typów sierpów neolitycznych. Sierpy takie, wykonane z kości lub rogu zaopatrzone były w szereg niewielkich wkładek, których wystające z nasady sierpa wierzchołki o ostrych brzegach służyły jako krawędź tnąca narzędzi. Substancje mineralne zawarte w zbożach i trawach, ścinanych takimi sierpami, powodowały wyświecenie wystających z nasady sierpów wkładek krzemienych. Wskazuje to na długotrwałe niekiedy użytkowanie narzędzi sierpowatych. Dzięki możliwości przesledzenia takich śladów użytkowania niektórych narzędzi, można w sposób dość dokładny określić ich



funkcję. Sierpaki takie, jak odkryty w Niegoszowicach, były bardzo częstym rodzajem narzędzi w kulturze ceramiki wstęgowej rytej i niektórych pokrewnych jej kulturach.



Ryc. 4. Niegoszowice — st. 1; 1 — rdzeń krzemienisty, 2 — sierpak

Stanowisko z Niegoszowic świadczy o stosunkowo wczesnym zasiedleniu interesującego nas terenu przez rolnicze społeczeństwa neolityczne. Kulturę ceramiki wstęgowej rytej wiąże się bowiem z najstarszą fazą neolitu na terenie Polski. Charakterystyczne jest występowanie stanowisk tej najstarszej fazy neolitu na stosunkowo dobrych glebach, głównie lessowych. Położenie stanowiska w Niegoszowicach na szerokim cyplu nad doliną Rudawy i dolinką wpadającej do niej Będkówki jest również dość typowe dla osadnictwa kultury ceramiki wstęgowej rytej i zbliżonych do niej kultur. W tych samych warunkach topograficznych położone jest stanowisko 2. w Brzezince, oddzielone od Niegoszowic drogą polną biegnącą wąwozem i usytuowane nieco bardziej w górę Będkówki. Prawdopodobnie stanowiska te pierwotnie tworzyły jedną całość, być może, o dwóch skupieniach bardziej intensywnego zasiedlenia. Odkryte w Brzezince odłupki, wióry, pojedyncze narzędzie krzemienne i niezbyt charakterystyczne fragmenty ceramiki neolitycznej mogą potwierdzić to przypuszczenie.

Bardzo bogatych materiałów krzemienianych neolitycznych dostarczyło kilka stanowisk na terenie Brzaskwini. Jedno z nich badane było wykopaliskowo, pozostałe znane z poszukiwań powierzchniowych. Zlokalizowane są głównie na zachód od zabudowań wsi, na polach pod lasem i w samym lesie. Stanowiska występują także na polach w centralnej części wsi, oraz w pobliżu granicy z gruntami wsi Morawica, na południe od pierwszej od strony wschodniej grupy zabudowań. Stanowisko badane wykopaliskowo jest tym samym, na którym odkryto omawiane poprzednio liczne materiały schyłkowopaleolityczne. Wyroby neolityczne mają podobny charakter. Również zdecydowanie przeważają odłupki z począt-



kowych faz obróbki kongrecji krzemiennych, liczne są także odłupki z dalszych faz obróbki. Bardzo nieliczne są wióry, prawie wyłącznie bardzo nieregularne. Częste są wyroby zaczątkowe, ze śladami nieznacznej obróbki, lub pojedynczymi odbiciami. Odosobnioną formą jest fragment toporka kamiennego z nawierconym otworem. Zachowana część toporka nie mówi, niestety, zbyt wiele o jego pierwotnym kształcie. Uzyskany materiał umożliwia interpretację stanowiska i pozwala dopatrywać się w nim części pracowni krzemieniarskiej, zapewne typu nakopalnianego. Bardzo istotne jest uzyskanie w wykopach układu warstw z materiałami paleolitycznymi i neolitycznymi. Układ stratygraficzny poszczególnych poziomów występowania wyrobów krzemiennych po dokładnym rozpracowaniu materiałów i ewentualnych dalszych badaniach terenowych umożliwi wydzielenie, zwartych zespołów zabytków z poziomów paleolitycznych i neolitycznych.

Takich możliwości nie dają badania poszukiwawcze prowadzone na innych stanowiskach w rejonie Brzoskwini. W wielu wypadkach natrafiono na materiały zmieszane, o niejednolitej chronologii i zapewne niejednokulturowe. Możliwość wydzielenia czystych, nie zmieszanych zespołów w dużym stopniu zmniejsza zjawisko obserwowane zwłaszcza na terenach wziętych pod uprawę, stopniowego „wypychania” na powierzchnię większych kongrecji i wyrobów archeologicznych przez procesy zamarzania i odmarzania gruntu. Ze zjawiskiem tym stykają się wszyscy, zarówno prowadzący prace polowe, jak i archeolodzy w wypadku terenów obfitujących w krzemienie. Prowadzone co kilka lat lub corocznie prace związane z usuwaniem pojawiających się stale nowych „kamieni” na polach i odrzucanie ich na wspólne hałdy, powoduje jeszcze większe zmieszanie materiałów.

Kolejne stanowisko zaliczone do neolitu (stan. 1. w Brzezince) zawierające rdzeń krzemienisty i odłupki nie posiada wyrobów charakterystycznych dla określonej kultury. Pozostałe punkty: stan. 2. w Nawojowej Górze, stan. 2. w Pisarach i stan. 1. w Rudawie dostarczyły prawie wyłącznie wiórów o pokroju neolitycznym, brak jednak całkowitej pewności w zaliczeniu ich do młodszej epoki kamienia.

Materiały określone kulturowo można związać zatem wyłącznie z kulturą ceramiki wstęgowej rytej. Jest wielce prawdopodobne, że liczne wyroby o charakterze pracownianym i kompleksy pracowni z Brzoskwini należą częściowo do tej samej kultury lub, co jeszcze bardziej prawdopodobne, do nieco młodszej kultury lendzielskiej. Duże osady tych kultur znane są z rejonu Nowej Huty i obszaru na zachód od Krakowa, głównie z Olszanicy.

Kończąc omawianie osadnictwa epoki kamienia trzeba wspomnieć o odkryciu dalszych ośmiu stanowisk zawierających wyłącznie odłupki krzemienne. Znalaziono je w Brzezince na stan. 3, Młyńce na stan. 1, 3.

i 5. w Niegoszowicach na stan. 2., Nawojowej Górze stan. 1., oraz w Rudawie na stan. 4. i 5. Niewątpliwa jest tylko ich przynależność do epoki kamienia, natomiast zarówno ich dokładniejsza chronologia jak i przynależność kulturowa nie jest obecnie możliwa do ustalenia.

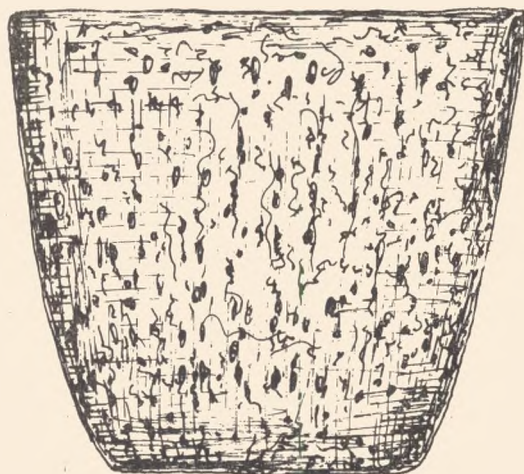
Brak dotąd na terenie gminy Rudawa śladów osadnictwa z wczesnych faz epoki brązu. Nie mamy także danych o odkryciach ze środkowych okresów tej epoki, łączących się z wczesnymi fazami kultury łużyckiej. Liczne materiały pochodzące z odkryć na cmentarzysku kultury łużyckiej w Brzoskwini-Popówce datować możemy dopiero na schyłek epoki brązu.

Cmentarzysko, obejmujące pierwotnie obszar prawdopodobnie około 20 arów lub więcej, zostało prawie w całości zniszczone w trakcie robót polowych i podczas rozkopywań dokonywanych przez niespecjalistów, amatorów archeologii. Materiały uzyskane w trakcie tych badań prawie w całości zaginęły, zachowała się jedynie część materiałów z prac wykopaliskowych prowadzonych przez archeologów jeszcze w XIX wieku. Brak dokładnych danych o rodzajach i wyposażeniu poszczególnych grobów, brak także jakichkolwiek danych planigraficznych, rysunków planików grobów, ich wzajemnego usytuowania itp. Nieco dokładniejsze wzmianki dotyczą tylko czterech zespołów grobowych. Brak w nich jednak wielu szczegółów, m.in. nie wiadomo dokładnie, które z zachowanych przedmiotów odpowiadały określonym grobom.

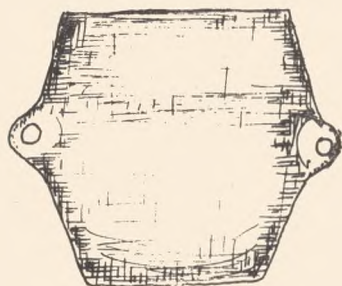
Można sądzić na podstawie owych niekompletnych danych, że na cmentarzysku w Brzoskwini-Popówce występowały wyłącznie groby ciepłopalne, bez obstawy kamiennej, zarówno popielnicowe z przepalonymi kośćmi umieszczonymi w popielnicach, jak i jamowe, w których spalone kości znajdowały się wprost w jamach grobowych. Nie wiadomo obecnie, który z typów grobów przeważał. W grobach obok popielnic znajdowały się naczynia — przystawki a także niezbyt liczne przedmioty z brązu. Ponieważ poszczególne zespoły grobowe nie zostały wyodrębnione, podany zostanie jedynie krótki opis materiałów z podziałem na rodzaje ceramiki i przedmiotów metalowych.

Wśród zachowanych naczyń i ich fragmentów można wyróżnić:

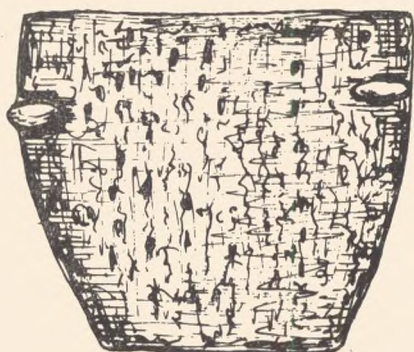
Sześć naczyń wazowatych o wys. od ok. 20 do ponad 30 cm barwy czarnej lub czarniawej z zewnątrz i brunatnej wewnątrz. Prawie wszystkie reprezentują typ naczyń w przybliżeniu dwustożkowych, z zaokrąglonym mniej lub bardziej brzuścem i cylindryczną, zwężającą się ku górze szyją. Powierzchnia naczyń gładka, o chropowatej partii pod załamaniem brzuśca. Naczynia mocno zwężają się w partii przydennej. Ornament najczęstszy w postaci czterech niewielkich guzków pod nasadą szyi lub na górnej części brzuśca i listewek poniżej załomu brzuśca. W jednym wypadku u nasady szyi występują poziome linie ryte, nieco poniżej cztery podwójne guzki, zaś na załomie brzuśca pionowe listewki. Naczynia te



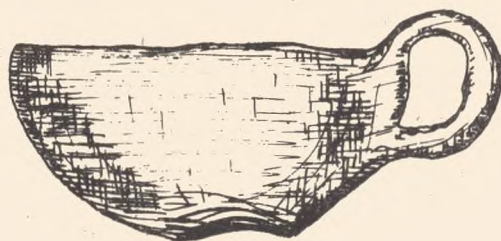
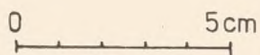
1



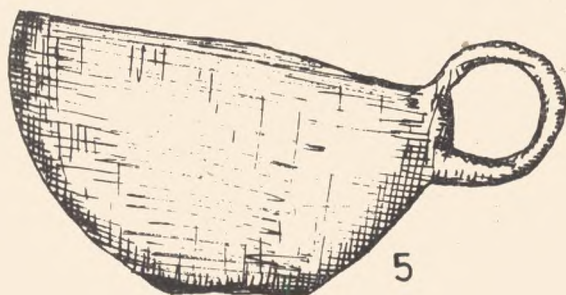
2



3



4



5



6

Ryc. 5. Brzoskwinia-Popówka; 1—6 — naczynia kultury łużyckiej

służyły najczęściej jako popielnice i pod taką nazwą występują w literaturze.

Pięć naczyń kształtu jajowatego o wysokości od około 10 do kilkunastu cm barwy brunatnej i brunatnoczerwonej, o mocno chropowatej powierzchni zewnętrznej. Trzy naczynia bez śladów zdobienia, dwa zdobione listewkami poniżej brzegu (ryc. 5; 1, 3).

Niewielki garnuszek o gładkiej, czarniawej powierzchni, z dwoma uszkami poniżej brzegu.

Osiem mis i miseczek zachowanych w całości lub fragmentarycznie. Różnią się między sobą wielkością, proporcjami i szczegółami zdobienia, barwy brunatnej lub czarniawej, o wygładzonej powierzchni. Część mis posiada uszka biegnące od brzegu do załomu brzuśca lub usytuowane na brzuścu.

Siedem czerpaków różnej wielkości o półkulistym kształcie i wklęsłym dnie, z taśmowatymi uchami wystającymi powyżej brzegu naczyń. Powierzchnie gładzone, barwa czarna i czarniawobrunatna (ryc. 5; 4-6).

Trzy czarki o wysokości od około 6 do 10 cm kształtu dwustożkowego, z małymi uszkami u nasady szyi lub na załomie brzuśca (ryc. 5; 2).

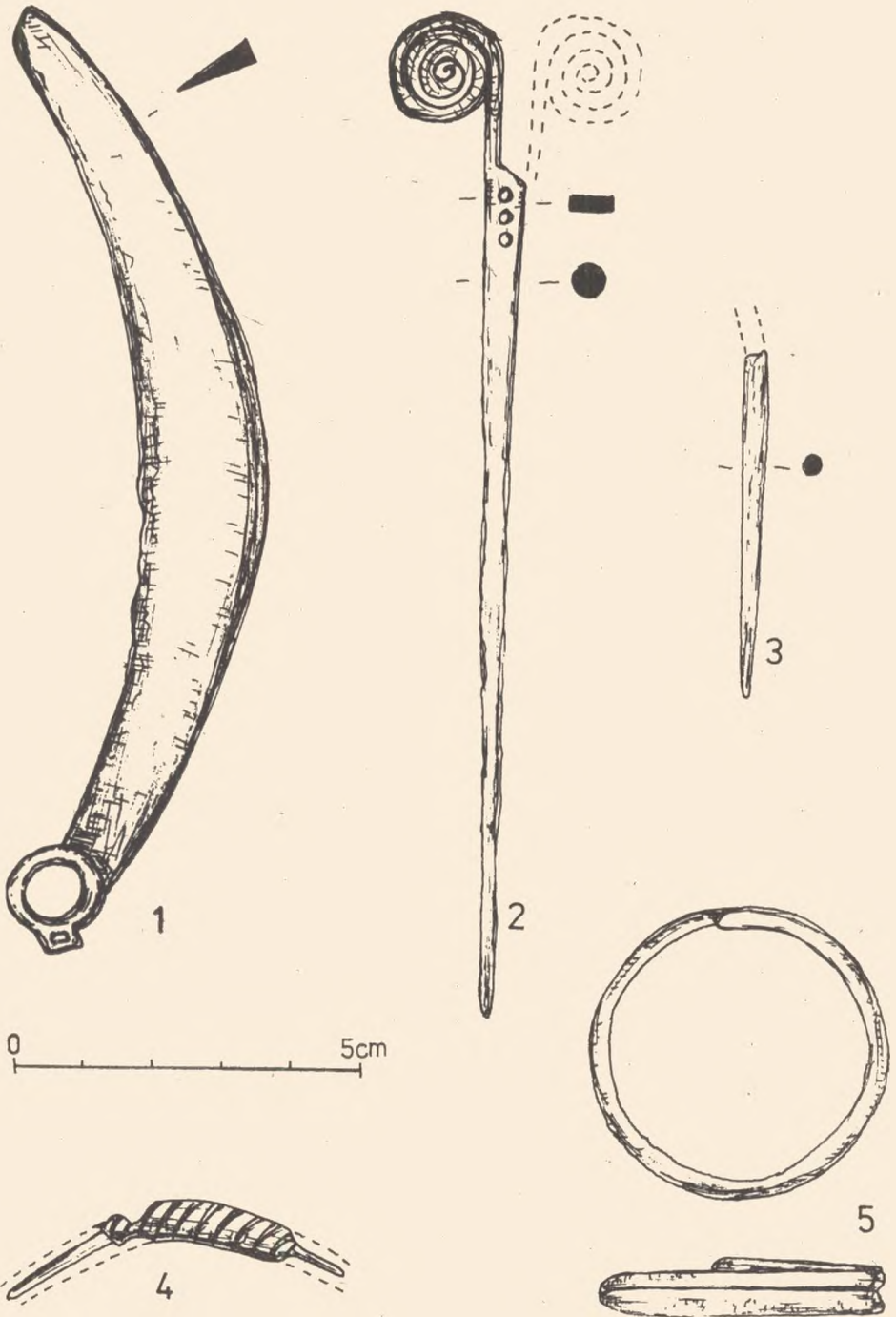
Dwa kubki, w tym jeden dwustożkowy i jeden o esowatym profilu z wystającym uchem i pionowymi żłobkami na załomie brzuśca.

Obok ceramiki, na cmentarzysku znaleziono kilka przedmiotów brązowych i ich fragmentów. Z zachowanych, wymienić można fragment naszyjnika wykonanego ze sztabki brązowej skręconej wokół własnej osi, (ryc. 6; 4), kółko brązowe z cienkiego drutu zwiniętego spiralnie (ryc. 6; 5), fragmenty paru innych kóelek i parę nie określonych fragmentów przedmiotów z brązu (ryc. 6; 3).

Być może z terenu cmentarzyska pochodzi znaleziony luźno w Brzozkwini sierp brązowy ze zgrubiałym grzbietem i dwoma guzkami u nasady (ryc. 6; 1). Jego związek z cmentarzyskiem nie jest jednak pewny.

Cmentarzysko datowane jest na V okres epoki brązu i jest typowym ciałopalnym cmentarzyskiem grupy górnośląsko-małopolskiej kultury łużyckiej z końca epoki brązu. Z tego samego okresu pochodzi cmentarzysko w Jankowicach w pow. chrzanowskim, a przynajmniej część grobów odkrytych na tym obiekcie. Być może również na cmentarzysku w Kwaczale część grobów można datować na koniec epoki brązu. Równoczesnymi chronologicznie są także cmentarzyska ciałopalne w Baczynie, Brzeziu i Mydlnikach w b. pow. krakowskim. Wszystkie reprezentują podgrupę krakowską grupy górnośląsko-małopolskiej kultury łużyckiej, świadcząc o silnie rozwiniętym osadnictwie tej kultury pod koniec epoki brązu we wschodniej części b. powiatu chrzanowskiego i zachodniej partii powiatu krakowskiego. Z cmentarzyskami tymi związane są również stanowiska osadowe. Znane są one znacznie słabiej i dostarczyły o wiele mniej licznych materiałów. Z okolicy Rudawy znamy dwa jeszcze stanowiska z frag-





Ryc. 6. Brzoskwinia — st. nieokreślone (1), Rudawa st. nieokreślone (2), Brzoskwinia-Popówka (3—5); 1 — sierp brązowy, 2 — szpila brązowa, 3—5 — przedmioty brązowe

mentami ceramiki kultury łużyckiej, być może z tego samego okresu. Są to stan. 5. w Młynce i stan. 1. w Pisarach.

Z późną fazą kultury łużyckiej związany jest obiekt odkryty przypadkowo w Rudawie w nie oznaczonym dokładnie miejscu. W obrębie obstawy kamiennej owalnego kształtu znaleziono szpilę brązową typu kujawskiego z dwoma spiralnymi tarczkami, z których jedna została odłamana, zdobioną poniżej rozwidlenia tarczek ornamentem punktowym (ryc. 6; 2). Szpile takie znane są z grobów szkieletowych i obiekt z Rudawy prawdopodobnie również jest tego rodzaju grobem, w którym szkielet został całkowicie rozlasowany. Powyżej obstawy znajdowało się kilka skorup kultury łużyckiej.

Domniemany grób z Rudawy należałoby datować na młodszą część okresu halsztackiego; byłby on zatem śladem najmłodszej, końcowej już fazy osadnictwa kultury łużyckiej na tym terenie. Brak bowiem podstaw do przypuszczenia, iż kultura łużycka przetrwała w tej części Małopolski do okresu lateńskiego.

Należy podkreślić całkowity brak stanowisk z okresu lateńskiego i okresu wpływów rzymskich na omawianym terenie. Sytuacja taka panuje także na terenie całego regionu chrzanowskiego, gdzie ślady pobytu człowieka notujemy dopiero w późnej fazie okresu wpływów rzymskich. Tereny te były wyraźnie peryferycznymi dla osadnictwa z tych okresów.

Bardzo skąpe ślady możemy łączyć z okresem wczesnego średniowiecza. Na ten okres możemy datować tylko jedną skorupę odkrytą na stan. 3. w Rudawie. Reprezentuje ona późną fazę tego okresu, lub nawet trzeba ją datować na okres średniowieczny. Ceramikę zapewne średniowieczną odkryto na stan. 2. w pobliżu kościoła w Rudawie, gdzie prowadzono jedynie penetracje powierzchniowe. Dogodny dla osadnictwa teren wyniesiony ponad dolinę Rudawy nadawał się doskonale do celów osadniczych, stąd niewykluczone, że dokładniejsze badania pozwoliłyby na uchwycenie większej ilości materiału.

Podsumowując historię zasiedlania okolic Rudawy w czasach prahistorycznych raz jeszcze trzeba przypomnieć, że najstarsze dobrze uchwytnie ślady pobytu człowieka na tych terenach pochodzą ze schyłku paleolitu i mogą być datowane na około IX—XIII tys. lat p.n.e. Najbardziej interesującymi z tego okresu są wielofunkcyjne pracownie z Brzószkwini, do których podobnym obiektem może być ewentualnie pracownia nako-palniana odkryta w Wołowicach, b. pow. Kraków. Kolejne ślady osadnictwa wiążą się ze starszą fazą mezolitu, między VII a VIII tys. lat p.n.e., przy czym są one bardzo skąpe.

Kolejna fala osadnicza związana jest z penetracją południowo-wschodniej partii omawianego terenu przez ludność kultury ceramiki wstęgowej rytej w początkowym okresie neolitu. Datowanie tego okresu przy-

pada na drugą połowę V tysiąclecia p.n.e. Z pobytem tej ludności można wiązać stanowisko w Niegoszowicach, a także ewentualnie część pracowni krzemieniarskich z Brzoskwini. Te ostatnie zapewne wykorzystywane były również przez ludność kultury lendzielskiej w IV tysiącleciu p.n.e.

Ludność kultury łużyckiej pozostawia swe ślady w postaci cmentarzyska w Brzoskwini-Popówce z V okresu epoki brązu (900—700 lat p.n.e.) i ewentualnego grobu z Rudawy datowanego na późną fazę okresu halsztackiego to jest na lata 500—400 p.n.e. W obydwu tych okresach mamy na naszych terenach pozostałości podgrupy krakowskiej grupy górnośląsko-małopolskiej kultury łużyckiej, licznie reprezentowanej zwłaszcza przez znaleziska grobowe, na sąsiednich terenach.

Późniejsze osadnictwo wiązać możemy dopiero z młodszą fazą okresu wczesnośredniowiecznego i datować zapewne nie wcześniej niż na wiek XII—XIII. Najmłodsze, archeologicznie uchwytnie ślady osadnictwa sięgają średniowiecza. Zastanawiający jest brak lub niktę tylko ślady osadnictwa wczesnośredniowiecznego z pozostałej również części b. powiatu chrzanowskiego. Wschodnia partia tego regionu jest jeszcze pod tym względem najlepiej reprezentowana. Osadnictwo to, jak się wydaje, nie jest jednak starsze niż XI—XII-wieczne. Notuje się brak materiałów archeologicznych w okolicach Chrzanowa czy Sierszy, stosunkowo wcześniej wzmiankowanych w źródłach pisanych. Jest to jednak problem przekraczający ramy niniejszego opracowania.

Na koniec kilka słów należy się kwestii zasięgu znalezisk archeologicznych. Widoczny jest całkowity brak materiałów archeologicznych z północnej części gminy Rudawa. Stanowiska skupione są wyłącznie w partii środkowej i południowej tego obszaru. Niewątpliwie przyczyną tego były warunki środowiska naturalnego; topografia terenu, sieć hydrograficzna, gleby, a w wypadku osadnictwa epoki kamienia także występowanie złóż surowców krzemienych. Przyszłe badania wykażą, czy przyczyną tej nierównomierności osadnictwa nie należy obecnie wiązać także z niejednakowym stanem przebadania całego terenu.